

Osiedle – Natalia Szroeder

Te oczy gorzki znają smak, choć ty nie wiesz nic
Już dawno rozgryzłby mnie świat, gdyby nie ich spryt
Doświadczam słów, o które w snach nie prosiłabym
Uśmiechy kryją strach, a ja jakbym rosła w nim

Zwijam się w kłębek
Znikam na więcej
Znikam na więcej niż noc
Pali się we mnie całe osiedle
Płoną ulice naszych trosk
Podkulam ogon, nie jestem sobą
Nie jestem sobą w te dni
I chyba nie lubię, raczej nie lubię
Rozpamiętywać tamtych win

Wyśniłam mały biały dom w samym środku dnia
W salonie lawendowym schron, lękoszczelny dach
Czy mimo tylu słonych słów, wciąż mnie lubi świat
Czy nie potłucze mnie, bo kości mam ze szkła

Zwijam się w kłębek
Znikam na więcej
Znikam na więcej niż noc
Pali się we mnie całe osiedle
Płoną ulice naszych trosk
Podkulam ogon, nie jestem sobą
Nie jestem sobą w te dni
I chyba nie lubię, raczej nie lubię
Rozpamiętywać tamtych win

Zwijam się w kłębek
Znikam na więcej
Znikam na więcej niż noc
Pali się we mnie całe osiedle
Płoną ulice naszych trosk
Podkulam ogon, nie jestem sobą

Nie jestem sobą w te dni
I chyba nie lubię, raczej nie lubię
Rozpamiętywać tamtych win



Słowa: Natalia Szroeder

Muzyka: Natalia Szroeder, Archie Shevsky

Rok wydania: 2022